

Program ochrony zasobów genetycznych koni w typie sokólskim

Grażyna Polak¹, Jędrzej Krupiński¹, Wiesław Niwiński², Jerzy Gawarecki³

¹*Instytut Zootechniki PIB, Dział Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt,
32-083 Balice k. Krakowa*

²*Wojewódzki Związek Hodowców Koni w Białymstoku,
ul. Curie-Skłodowskiej 3, 15-094 Białystok*

³*Stado Ogierów Kętrzyn, ul. Bałtycka 1, 11-400 Kętrzyn*

Z inicjatywy Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego i przy współpracy z Białostockim Związkiem Hodowców Koni odbyło się w dniach 24–25 czerwca 2010 r. Sympozjum dla hodowców koni sokólskich pt. „Program ochrony zasobów genetycznych koni w typie sokólskim”, będące jednocześnie I Zjazdem Hodowców Koni Sokólskich. Spotkanie zostało zorganizowane w Sokółce, położonej w odległości 40 km od Białegostoku, na terenie woj. podlaskiego.

Celem spotkania było przedyskutowanie szeregu problemów związanych z uczestnictwem w Programie ochrony zasobów genetycznych koni zimnokrwistych w typie sokólskim, kwalifikacją klaczy oraz płatnościami z tytułu uczestnictwa w Programie rolno-środowiskowym – Pakiecie 7.2 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 i procedurami realizacji.

Zjazd cieszył się ogromnym zainteresowaniem, przybyło około 120 osób, w tym przedstawiciele władz lokalnych: Starosta Powiatu – Franciszek Budrowski oraz Burmistrz Sokółki – Stanisław Małachwiej, przedstawiciele Polskiego Związku Hodowców Koni – dyrektor Andrzej Stasiowski, OZHK Białystok – kierownik Wiesław Niwiński, Lubelskiego ZHK – kierownik Jacek Kozik. Obecny był także przedstawiciel Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z województwa podlaskiego. Na spotkanie został zaproszony jako ekspert mgr

Jerzy Gawarecki, dyrektor Stada Ogierów Kętrzyn, który w dalszej części przedstawił prezentację nt. dobrostanu koni. Największą grupę, około 100 osób stanowili hodowcy koni sokólskich uczestniczący w programach, a także osoby zainteresowane wstąpieniem do nich.

Spotkanie otworzył prof. Jędrzej Krupiński – dyrektor Instytutu Zootechniki PIB. Witając zgromadzonych licznie gości, wyraził zadowolenie z powodu dużej frekwencji ze strony hodowców oraz obecności na spotkaniu przedstawicieli Polskiego Związku Hodowców Koni i władz lokalnych. Wyraził przekonanie, że wpłynie to pozytywnie na dalszą współpracę, zwłaszcza na rozwiązywanie szeregu problemów wynikających z istnienia, czasami trudnych do zrozumienia lecz koniecznych, procedur.

W imieniu władz lokalnych głos zabrali Burmistrz Sokółki – Stanisław Małachwiej oraz Starosta Powiatu – Franciszek Budrowski, którzy przedstawili nadzieje, a także perspektywy związane z hodowlą koni sokólskich na terenie województwa podlaskiego. Następnie zabrał głos wieloletni i zasłużony hodowca p. Waldemar Geniusz, który podziękował w imieniu hodowców za zorganizowanie zjazdu oraz podkreślił znaczenie tradycji hodowli koni zimnokrwistych na tych terenach. W dalszej części przedstawione zostały cztery wystąpienia.

W pierwszym dyrektor Instytutu Zootechniki PIB, prof. J. Krupiński przedstawił profil działalności Instytutu, ze szczególnym

uwzględnieniem zadań Działu Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt, koordynującego programy ochrony zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich w Polsce oraz zakresu prowadzonych badań. Zwrócił uwagę na poważny problem, jakim jest od połowy XX w. zanik bioróżnorodności, dotyczący ras zwierząt gospodarskich oraz na konieczność przeciwdziałania temu procesowi. Omawiając główny temat swojego wystąpienia – **Cele i misje programów ochrony** – podkreślił, że obecnie Instytut Zootechniki PIB koordynuje ochronę 95 różnych populacji bydła, koni, owiec, kóz, świń, zwierząt futerkowych, drobiu, ryb oraz pszczół. Przedstawił także krótką historię ochrony ras rodzimych w Polsce, ze szczególnym podkreśleniem roli, jaką miały badania prowadzone przez prof. Vetulaniego i Program ochrony konika polskiego. Wśród siedmiu ras koni objętych Programami ochrony znajdują się: konik polski, hucuł, koń śląski, wielkopolski i małopolski oraz konie zimnokrwiste w typie sztumskim i sokólskim. Od momentu otwarcia Programów ochrony obserwowany jest duży wzrost liczby hodowców, chętnych do uczestniczenia w nich, co napawa optymizmem i daje nadzieję na uratowanie większości chronionych populacji. Zachętą i dużym wsparciem w prowadzeniu Programów ochrony stały się dopłaty z tytułu utrzymania zwierząt w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (tzw. PROW). Zwiększa to zasadniczo atrakcyjność posiadania zwierząt ras chronionych, ale jednocześnie pojawiają się coraz liczniej problemy związane z techniczną obsługą programów: błędy w dokumentach, ich nieterminowe nadsyłanie itp. Podstawowym problemem jest ubieganie się o dopłaty osób nie respektujących zapisów programu, zwłaszcza dotyczących dobrostanu zwierząt: zapewnienia dostępu do wybiegów i pastwisk, właściwej pielęgnacji, utrzymania itp. Należy zwrócić uwagę, że dopłaty muszą być rozumiane, zgodnie z definicją, jako rekompensata za niezyskany zysk z tytułu sprzedaży produktów lub zwierząt ras rodzimych, które cechuje niższa produktywność. Najczęściej są one traktowane jako dodatkowy zysk dla gospodarstwa, wynikający z posiadania jakichkolwiek koni, krów, owiec lub świń. Brak odpowiedniego przedstawienia tych kwestii oraz dostatecznej dyskusji na ten temat wielokrotnie już prowadził do nieporozumień.

Prof. J. Krupiński wyraził w podsumowaniu nadzieję, że te problemy w najbliższym czasie zostaną rozwiązane.

W dalszej części spotkania dr Grażyna Polak z Instytutu Zootechniki PIB przedstawiła referat na temat **Programu ochrony koni sokólskich i procedur kwalifikacji klaczy**. Na wstępie omówiła zasady funkcjonowania Programów ochrony, historyczne podłoże światowych działań na rzecz ochrony bioróżnorodności, a następnie konieczność zachowania dawnych ras jako jednego z nośników tradycji i kultury polskiej wsi. Przedstawiając historyczne tło ukształtowania się koni sokólskich na przełomie XIX i XX w. wskazała na znaczenie środowiska północno-wschodniej Polski, które wywarło zasadniczy wpływ na kształtowanie się rasy: pokroju i cech użytkowych.

Następnie skupiła się na wprowadzonych w 2010 r. zmianach w Programach ochrony, w szczególności kryteriach kwalifikacji klaczy sokólskich. Z dotychczasowych, niezbyt precyzyjnych zapisów programu wynikało, że mogą w nich uczestniczyć klacze spełniające konkretne kryteria pokrojowe i pewne kryteria rodowodowe. Nie istniały żadne zapisy, mówiące o warunkach kwalifikacji ogierów do krycia klaczy uczestniczących w Programie ochrony dla koni zimnokrwistych. Stąd, w pierwszych dwóch latach programu powstał problem wyboru odpowiednich klaczy – część z nich nie pochodziła z historycznego regionu wytworzenia konia sokólskiego i nie miała w części lub w całości przodków sokólskich. Przy występującym w ostatnim 20-leciu kojarzeniu z obcymi ogierami (głównie ardeńskimi) i ogierami innych typów oraz wraz ze zniesieniem rejonizacji od utworzenia po 2008 r. konia sokólskiego natrafiło na problem ustalenia wzorca i selekcji odpowiedniego materiału. Obecnie, wraz z wprowadzeniem w 2010 r. zmian, zapisy programu pozwalają na przyjęcie koni mających minimum 75% krwi sokólskiej, tzn. pochodzących z historycznych regionów wytworzenia konia sokólskiego (głównie woj. podlaskie). Zmiana ta pozwoli, między innymi, w kolejnych latach znacznie ograniczyć liczbę ogierów kryjących w programie, gdyż dotychczas przekraczała ona ponad trzykrotnie liczbę klaczy (w roku 2008 – 320 klaczy i 755 ogierów). Takie zmiany w programach prowadzą do ostrzejszej selekcji, co nie

zawsze jest zgodne z oczekiwaniami hodowców i na tym tle najczęściej pojawiają się dyskusje.

Następnym ważnym punktem referatu było omówienie procedur: trybu i terminów nadawania dokumentów. Bardzo często hodowcy oczekują, że pracownicy Instytutu Zootechniki PIB lub okręgowych związków zastąpią ich w obowiązku prawidłowego wypełniania i przesłania odpowiednich dokumentów. Zgodnie z zapisami w PROW 2007–2013, a w szczególności programu rolno-środowiskowego, jedynym beneficjentem programu jest hodowca/właściciel zwierząt i to na nim spoczywa obowiązek zapoznania się i terminowego wypełnienia zapisów w procedurach.

Prezentacja mgr inż. Wiesława Niewińskiego, kierownika WZHK Białystok poświęcona była tematowi – *Charakterystyka pokroju koni sokólskich*. Na przykładzie przedstawionych zdjęć omówiony został standard rasy oraz najczęściej pojawiające się wady pokroju. W. Niewiński zwrócił uwagę na to, że konie w typie sokólskim mają średni wzrost, kaliber i masę ciała na tle innych ras. Są to jednak konie zimnokrwiste.

Oceniając typ należy zwracać szczególną uwagę na to, aby sylwetka tego konia w ogólnym rysunku przypominała sylwetkę konia zimnokrwistego. Takie było założenie selekcjonerów w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy opracowano i wydano pierwszy tom Księgi Stadnej Koni Zimnokrwistych i Pogrubionych. Tę tendencję podtrzymywano też w latach następnych.

Jest kilka cech szczególnych, na które należy zwrócić uwagę przy koniach sokólskich:

1. Konie te charakteryzują się szybkim tempem wzrostu i rozwoju, co wiąże się z bardzo dobrym wykorzystaniem paszy. Tę cechę należy utrzymywać i zwracać uwagę na to, aby nie została zatracona. Ogierzy i klacze w wieku 2,5 lat mają wygląd konia dorosłego, w pełni ukształtowanego. Wyraźnie widać różnice płciowe pomiędzy ogierami i klaczami. W wieku 3,5 lat praktycznie wzrost i rozwój jest zakończony i konie osiągają 100% masy swojego ciała. Konie sokólskie winny być bardzo harmonijne, prawidłowo zbudowane, o przyjemnym „dla oka wyglądzie”.
2. Drugą bardzo ważną cechą, która charakteryzuje konie sokólskie, jest znacz-

nie mniejsza limfatyczność niż u innych ras zimnokrwistych, prawidłowo zbudowane i „suche” stawy oraz brak wyprysków, brodawczycy, charakterystycznej szczególnie u ogierów zimnokrwistych pozostałych ras. To bardzo ważna cecha. Osobniki, u których limfatyczność pojawia się w dużym natężeniu, szczególnie w młodym wieku, powinny być w zasadzie eliminowane z hodowli.

Na planszach przedstawiono zdjęcia ponad 30 klaczy i kilku ogierów. Fotografie koni były dobre. Na ich podstawie można było omówić najbardziej widoczne, rzucające się w oczy wady w budowie kłody, kończyn i kopyt. Oceniając kłode zwracamy uwagę na prawidłową, prostą linię grzbietu, harmonijne połączenie kłody z głową i szyją, głębokość i szerokość klatki piersiowej oraz prawidłowe proporcje przodu, części środkowej i zadu. W budowie kończyn przednich częstą wadą jest słabo zaznaczony i cofnięty nadgarstek oraz nieprawidłowe proporcje między długością nadpęcia i przedramienia. Było to bardzo dobrze widoczne u kilku klaczy, którym zrobiono zdjęcie z boku z lewej strony. W kończynach tylnych widać wyraźnie takie wady, jak: szablastość, rozwartość stawu skokowego oraz wcześniej wspomniana limfatyczność, a w kilku przypadkach początki brodawczycy. Kopyta muszą być duże, głębokie i szerokie. U kilku koni można było zauważyć kopyta małe, często nieprawidłowo korygowane, jakby zbyt małe w stosunku do wielkości i masy prezentowanego konia. Spośród kilku ogierów jako najbardziej typowego i prawidłowego należało uznać ogiera na fotografii nr 33: ULSTER 1997 GB1. Miał on prawidłowy typ, dobre zdrowie, wyrażone gładką, lśniąca sierścią, z prawidłowymi, suchymi kończynami.

Referat pt. *Dobrostan w hodowli i użytkowaniu koni* wygłosił Jerzy Gawarecki, dyrektor SO Kętrzyn. Przedstawił powszechnie występujące błędy w utrzymaniu koni, ze szczególnym położeniem nacisku na pielęgnację (rozcyszczenie kopyt), sposób utrzymania (utrzymanie alkierzowe, małe boksy, pętanie koni), żywienie i bardzo powszechne, zwłaszcza w województwie podlaskim, przekarmianie koni.

Dobrostan to taki system utrzymania, który zapewnia najlepsze warunki zdrowotne i spełnia potrzeby zwierzęcia, daje dobre samo-

poczucie i optymalne warunki do rozrodu i użytkowania. Dotyczy to stanowisk, kubatury pomieszczeń, dostępu do okólników, a także pielęgnacji i żywienia zwierząt. Dobrostan to spełnienie wszelkich warunków niezbędnych do życia koni, aby w jak najmniejszym stopniu były narażone na stres wynikający z ich użytkowania przez człowieka, co w sposób istotny wpływa na rozród i rozwój konia.

Dobrostan koni został usankcjonowany prawnie i określa go Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 września 2003 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymania poszczególnych gatunków zwierząt. Określa ono minimalne warunki utrzymania zwierząt, odrębne dla każdego gatunku – wieku – stanu fizjologicznego zwierząt w zależności od systemu ich utrzymania. Przepisy prawne są zgodne z obowiązującymi w Unii Europejskiej – powyżej jednego roku życia ogiery i klacze powinny być utrzymywane oddzielnie. Powierzchnia boksów dla koni zimnokrwistego powinna wynosić co najmniej dziewięć metrów kwadratowych, dla klaczy ze źrebięciem powierzchnia boksów co najmniej dwanaście metrów kwadratowych. Stężenie CO₂ w pomieszczeniach dla koni nie powinno przekraczać 3000 ppn, siarkowodoru 5 ppn, amoniaku 20 ppn, wilgotność względna do 80%, prędkość przepływu powietrza do 0,3 m/s, temperatura powietrza od 5 do 28°C, optymalna 5–10 °C. We wszystkich sposobach utrzymania konie powinny mieć zawsze stały dostęp do wody lub być co najmniej trzy razy dziennie pojone i dwa razy dziennie karmione. Konie chore lub ranne muszą być otoczone szczególną opieką i izolowane od pozostałych.

Konie zimnokrwiste są w Polsce w okresie zimowym w większości utrzymywane w stajniach w boksach, bez dostępu do wybiegów. Jest to system daleko odbiegający od dobrostanu. Powinny mieć zapewniony ruch na świeżym powietrzu, dlatego też przy stajni powinny znajdować się okólniki, z których konie mogą dowolnie korzystać. Z kolei, w okresie wiosenno-letnio-jesiennym większą część dnia powinny spędzać na pastwiskach. Zaletą pastwiskowego odchowu koni jest znaczne obniżenie kosztów odchowu, a jednocześnie zapewnienie im ruchu i prawidłowego rozwoju. Przy wypasie pastwiskowym powinniśmy pamiętać o konieczności stałego dostępu koni do wody pitnej i moż-

liwości korzystania z naturalnego lub sztucznego zacienienia w upalne dni. Bardzo ważną sprawą jest ogrodzenie pastwisk. Najlepsze ogrodzenia wykonane są z żerdzi dębowych lub świerkowych, a najmniej polecanym sposobem ogrodzenia jest drut kolczasty, który powoduje urazy. Stosowanym obecnie sposobem ogrodzenia jest także tzw. „pastuch elektryczny”. Użytki zielone powinny być wykorzystywane naprzemiennie – jako łąka na siano, a następnie jako pastwisko.

Ważną sprawą w utrzymaniu koni w stajni jest prawidłowa budowa i dobór materiałów do wykonania boksów. Najlepsze boksy są wykonane z kształtowników i prętów metalowych, ocynkowanych, wypełnionych drzewem liściastym. Obecnie jest dużo firm specjalizujących się w produkcji boksów, zapewniających bardzo dobre warunki utrzymania konia. Wykonując samodzielnie boks musimy zwrócić uwagę na to, żeby ściany były mocne, a jednocześnie bezpieczne dla przebywającego w boksie konia. Nie powinno być wystających ostrych krawędzi, śrub, gwoździ; drzwi powinny być szerokie, otwierane na zewnątrz, zamknięcia co najmniej dwupunktowe, dobrze zabezpieczające przed wyjściem konia z boksów. Drzwi uchylne muszą mieć u dołu zabezpieczenie, aby koń podczas leżenia nie uszkodził kończyny odpychając drzwi. Szczególnie przy ogierach powinniśmy pamiętać, żeby górna część boksów była wykonana z grubych prętów, rozmieszczonych w odległości około ośmiu centymetrów, aby koń nie mógł między nie wstawić nogi. Najlepszymi materiałami do wykonania podłogi boksów są cegła lub drewno. Boks powinien być wyposażony w żłób i poidło, a na jego ścianie należy umieścić sól z mikro- i makroelementami.

Ważnym elementem dobrostanu jest oświetlenie stajni. Zaleca się stosowanie norm oświetlenia, które określa stosunek powierzchni okien do powierzchni podłogi. Optymalny stosunek dla koni powyżej jednego roku życia to 1 : 10, a dla koni do jednego roku życia 1 : 12.

Do podstaw pielęgnacji koni należy profilaktyka weterynaryjna. Konie powinny być odrobaczane dwa razy w roku (wiosna, jesień) oraz szczepione (grypa, tężec). Klacze źrebnych należy odrobaczać do drugiego miesiąca ciąży i na dwa miesiące przed źrebięciem. Systematycznie należy kontrolować uzębienie konia (ścieranie ostrych krawędzi zębów, szczególnie

trzonowych) oraz stan kopyt. Prawidłowa i systematyczna korekcja kopyt konia ma istotny wpływ na ich budowę, postawę kończyn i użytkowość. Ważnym elementem dobrostanu jest utrzymanie higieny w boksie. Z boksów należy systematycznie usuwać obornik. Koń powinien być czyszczony szczotką, jego grzywa przerywana, a ogon myty i czesany. Największym stresem dla koni jest ich transport. Powinien on odbywać się specjalnie do tego przystosowanymi środkami transportu. Do transportu koni stasuje się samochody ciężarowe lub przyczepy wyposażone w przegrody, z podłogą antypoślizgową i rampą do załadunku.

Najbardziej stresujący jest załadunek konia na środek transportu. Wskazane jest, aby odbywał się w towarzystwie drugiego konia, który był już transportowany. Stosowanie przemocy skutkuje lękiem lub narowem. Najlepiej jest uczyć konia wcześniej wchodzenia do środka transportu, a nie w dzień załadunku. Można to zrobić wstawiając środek transportu na okólnik czy wybieg, na którym przebywa zwierzę, aby się z nim oswoiło. Dobre wyniki hodowlane i użytkowe koni uzależnione są od spełnienia wa-

runków dobrostanu.

Prezentacje przedzielone były dyskusją na temat pojawiających się problemów.

Następnego dnia odbyła się wizytacja trzech wybranych stad koni sokólskich (w powiecie sokólskim), należących do p. Tadeusza Wasilewskiego i p. Henryka Babicza z miejscowości Stodolne oraz p. Adama Malinowskiego z miejscowości Białousy.

Należy podkreślić, że podstawowy problem w programie ochrony koni sokólskich stanowi brak wyrównania typu, co można było zaobserwować na przykładowych zdjęciach prezentowanych podczas spotkania, a także podczas wizytacji stad. Potwierdzają to także badania genetyczne. Wskazuje to, że kontynuowanie programu odtworzenia i ochrony koni sokólskich uzależnione jest od skrupulatnego wyboru odpowiednich osobników. Innym ważnym elementem, na który należy zwrócić uwagę podczas kwalifikacji, jest wpływ środowiska jako czynnika kształtującego populację oraz konieczność rozpatrzenia możliwości ograniczenia terytorium działania Programu ochrony do tego, gdzie rasa pierwotnie występowała i gdzie się ukształtowała.

Literatura

Chrzanowski S. i in. (1989). Konie zimnokrwiste w Polsce środkowej, środkowo-wschodniej i południowej. PWN, Warszawa.

Cześniak E., Niewiński W., Jastrzębska E., Jaszczyńska M. (2008). Program ochrony zasobów genetycznych koni zimnokrwistych w typie sokólskim. IZ PIB, Kraków.

Nozdrzyn-Płotnicki J. (1966). Koń sokólski. PWRiL, Warszawa.

Prawocheński R. (1922). Pochodzenie, pokrój i rasy koni. Księgarnia Rolnicza, Warszawa.

Pruski W. (1960). Hodowla koni. PWRiL, Warszawa.

Redakcja Ksiąg Stadnych. I Tom Księgi Stadnej Koni

Zimnokrwistych i Pogrubionych (1964). PWRiL, Warszawa.

Sapula M. (1988). Analiza cech biometrycznych i użytkowych oraz uwarunkowania genetyczne u ogierów sokólskich. Ann. Univ. MC-S, Lublin – Polonia, VI, 22.

Gościcki S. (1959). Na marginesie licencji i przetargów na konie w woj. kieleckim, ośrodku łowickim i województwach północnych. Prz. Hod., XXVII, 1: 14–18.

Grabowski J. (1957). Koń współczesny na Zachodzie i w Polsce. Prz. Hod., 7: 22–26.

Szuk K., Orzeł T. (1969). Sokólski Ośrodek Hodowli Koni na tle hodowli w województwie białostockim. Koń Polski, IV, 3: 8–15.

GENETIC RESOURCES CONSERVATION PROGRAMME FOR SOKÓLSKI-TYPE HORSES

Summary

In June 2010, Sokólski horse breeders, members of the Polish Horse Breeders' Association and representatives of the National Research Institute of Animal Production met for the first time to discuss issues related to participation in the Genetic resources conservation programme for Sokólski-type horses.

Cold-blooded and heavy horses are at particular risk of extinction due to the disappearance of those fields of human activity in which they were used as draft horses in agriculture and the military.

Although Poland has excellent conditions for horse breeding due to its lowland topography, no breeding work (much less planned improvement of local cold-blooded horse breeds) was conducted before the end of the 19th century. Cold-blooded horses were first imported from Western Europe in the mid-19th century to improve local populations. The local types of Sokólski, Sztumski, Łowicko-Sochaczewski, Lidzbarski and Kopczyk podlaski horses began to emerge in the first half of the 20th century.

Because of the economic changes that took place in the second half of the 20th century and the declining demand for work horses, several types disappeared. One of the two surviving horses that showed best consolidation was the Sokólski type, for the conservation of which the Genetic resources conservation programme for Sokólski-type horses, coordinated by the National Research Institute of Animal Production, was established. The primary goal of the programme is to preserve the genetic variation and distinctiveness, in addition to *in-situ* and *ex-situ* conservation. Breeders taking part in the Programme may rely on financial support as part of the Rural Development Programme for 2007–2013. As a result, the number of Sokólski horses constantly increases although it is difficult to restore the type because of the previous intensive crossbreeding with Arden and West German horses, which considerably changed the conformation and type of old Sokólski horses. Other important aspects of the conservation programme include correct rearing, care and use of Sokólski horses.



Żrebaki sokólskie – Sokólski foals (fot. I. Tomczyk-Wrona)